



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i samiejscowych
Rocznik Rb. 8.-
Półrocznik " 3.-
Kwartalnik " 1.50
Miesięcznik " 80**Adres Redakcji i Administracji** Częstochowa Aljeja II Nr. 58, telefon Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.
Redakcję nie wstraca; za artykuły nie oznaczone i góry cenę, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kragarnie w Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Doma Handlowy L i E. Metal i S-ka Krad. Przed. 58. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marzalkowska 116. w Moakwie L i E. Metal i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marzalkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.**CENA OGŁOSZEŃ:**
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologa za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobna po 3 kop. za wyraz.**Reprezentantem** „Gońca Częstochowskiego” na Beszewie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).**Reprezentacją** „Gońca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła kragarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego”.**Prenumeratę** na „Gońca Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kosiński**.

Od Administracyi.

Celem przeprowadzenia ścisłej kontroli nad regularnem i najspieszniejszym doręczaniem „Gońca” zaopatrzyliśmy wszystkich naszych roznosicieli w odpowiednie książeczki, aby Sz. prenumeratorki miejscowi mogli w nich odnotowywać wszelkie niedokładności, dotyczące nierogularnego doręczenia dziennika.

Sz. Prenumeratorki miejscowych prosimy uprzejmie o niezwłoczne zawiadomienie Administracyi o spóźnionem doręczaniu pisma lub nie otrzymaniu go.

Nadmieniamy, że we wszystkie dni „Gońca” wysyłamy o godz. 7 rano, pocztą o godz. 8 rano. W dni poświęczone w godzinach popołudniowych.

Uprzejmie prosimy o łaskawe uregulowanie prenumeraty i jej odnowienie na kwartał następny oraz o zapłacenie R-ków za ogłoszenia.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z rozległym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.
Oddział I. **Weselé w Brytanji; Zakonnik z musu; Podrój palta.** Oddział II. **Humor robotnika** (dramat). **Skąpy ojciec** (dramat). Oddział III. **Żaba** (w kolorach); **Odpowiedni podarunek dla dzieci; Gospodarze poszukują służącej.**

Co tydzień zmienia program.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: I-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Kupony do łoży po 75 kop. Galieryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor **B. Zarzecki**.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebiania, prostowanie krzywo rosnących zębów.
Aljeja Nr. 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon Nr. 108.**KALENDARZYK.**
8 Lipca.
Imienina chrześcijańskie: dziś Elżbiety Kr., jutro Weroalki F., Zenona M.
Wschód słońca: godz. 3 m. 48, zachód godz. 8 m. 22.
Ulyś dnia: 0 godzin 9 minut.
Wskazówki historyczne: 1570. Zygmunst August wydał przywilej dla piekarzy w Warszawie.—1709. Zwycięstwo wojsk rosyjskich pod Pottawą.—1793. Uroda Cesarza Mikołaja I.

Chomiakow w Peterhofie.

O postuchaniu prezesa Dumy w Peterhofie, „Bierz. Wiedom.” podają następujące szczegóły:
Powróciwszy z Peterhofa, Chomiakow niezwłocznie przybył do pałacu Taurydzkiego.
O godz. 9 ej wieczorem współpracownik „Bierz. Wied.” otrzymał od niego następujące wskazówki:
„Rozmowa, którą zostałem zaszczycony — mówił Chomiakow — trwała przeszło godzinę. Wrażenia moje są jaknajlepsze. Stosunek do Dumy i do jej pracy jest wysoce miłościwy.”

Wszelkie pogłoski niepokojące w związku z rozprawami nad flotą i preliminarzem ministerjum wojny są bezpodstawne. Położenie Dumy, jak sądzę na zasadzie otrzymanego wrażenia, jest jaknajpewniejsze i nie daje powodów do obaw...
„Bliższych wyjaśnień Chomiakow dawać nie chciał, dla zrozumiałych, jak mówi gazeta, powodów.
„Zaznaczył tylko, że złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac Dumy.
„Przewódca października zadowoleni są szczególnie z tego, że Chomiakow wykazał wielkie reformy, które zdołała przeprowadzić Duma w swych komisjach: reformie sądów lokalnych, prawie 9 listopada, uwolnienie przedterminowe itd.”

8) Franciszek Coppée.

ODDAŁ.

NOWELA
przetł. dla „Gońca” Z. H.

Zmieniałam jednego doktora za drugim, jeżdżiałam coraz do innych kapiełi, radziłam się ateoopatów, homeopatów, znachorów, jasnowidzących, a podczas tej ciągłej gonitwy niby za zdrowiem, straciłam serce, humor, apetyt. Charakter mój, niegdyś łagodny, skwaśniał; wymagałam, żeby każdy litował się nademną—jednym słowem stałam się nieznośną dla siebie i dla innych. Wtedy właśnie Renaud ogłosił bankructwo, które pochłonęło cały mój majątek z wyjątkiem kilku tysięcy franków. Nieszczęście stało się mojem sbowieniem; musiałam albo wiaąc się do pracy, albo przymierać z głodu. Nabyłam ten oto mały zakład naukowy i odrazu jakby cudem, na widok tych dziełi, nastąpiła we mnie zmiana. Jeżeli do tego czasu kwekałam, narzekałam i dokucałam ludziom, to dlatego, że nie miałam kogo kochać, ani o kim myśleć. Dawniej trawiałam zaledwie gałki surowego mięsa i te musiałam popijać pepsyną; dziś jadłam kapustę ze słoniną, bez skutków chorobliwych. Praca dała mi zdrowie. To nie koniec: w rodzinach moich wychowuńców napotykałam często ubóstwo, znoszone z

tak szlachetną godnością, że ten przykład natchnął mnie wielką otuchą, upokrzył za wystydził, zmuszając do naśladowania.
Tak, szanowny panie profesorze—bożyczyła nauczycielka z usmiechem—było mi, i jest nawet barzko cieżko, nie mam dostatecznej iluzby uczennic, kilka z nich nie płaci mi wcale; noszę stare wytarte suknie, zabyłki dawnych czasów, a trwoża mnie przejmują, gdy nadchodzi termin zapłaty komornego. Ale rzekozność i wesołość dziełi, to rzecz zaradliwa; patrzac na nie, nabieram wiary w przyszłość, czuję się do walki z życiem. Bóg zwraca mi majątek; tem lepiej, niema jednak obawy żebym po dawnemu wzbogaciła aptekarzy. Nie poruczę pracy, wyszukam sobie do pomocy jaką biedną, wygłodzoną koleżankę, która straciła zdrowie gonitac za lekcyjami, postaram się zapewnić jej wygodę, spokój obok siebie. W szpitalu znajdzie się zawsze coś dla biedaczek, które z pustym koszykiem przyjdą do mnie z rana; nie będę już potrzebowała dręczyć o miesięczną zapłatę te biedne matki, które tak cieżko wzdychają wydoszczając ze starej szkiełki ostatnią dwadziestofrankówkę. Czoć do śmierci rolę wśród zdrowej dzielejęcej atmosfery, wśród rozpromienionych twarzącyek i śmiejących się oczu. To bajzakomitszy, najpewniejszy system leczenia! Powiedz to, panie, Renaudelowi.
Moulin słuchał z zajęciem opowiadania nauczycielki i cieszył się, że bieda przywróciła tej zacnej kobiecie zdrowie duszy i ciała, ale jej planom na przyszłość nie zupełnie dowie-

rzał. Przypomniał sobie swoich biedaków, u których działo się inaczej, bo oni z biedy chorowali i marli.
— Zamiany pani są godne żywego uznania—rzekł, zabierając się do wyjścia.—Nie ulga wątpliwosć, że pieniądze nie dają zdrowia, a jednak ileż to razy ich brak przyprawia o śmieć przedczesną! Znam trzynastoltnią dziewczynkę, błądą, anemięczą, sz litość barzko patrzeć. Potrzebaby jej zdrowego odżywienia, kwiatów bełszyków i starego wina, a to wszystko drogo kosztuje...
— Rozumiem cię, profesorze—śmiejąc się odparła stara panna, Przyslij mi, proszę, adres twojej małej protegowanej a przyrzekam, że pozna się ze smakiem połędwicy i starego burgunda.
Moulin podklewał i odprowadzony przez pannę Latourmère do drzwi, udał się w dalszą drogę.
— Cóż u licha!...—myślał w duchu—czyż nie natrzfię na żadnego biedaka któregoby pieniądże uszczęśliwiły?
IV.
W kwadrans potem wysiadł przed kamienicą, położoną przy ulicy de Rennes, i zastajal osztyrnego, czy tu mieszka p. n Henryk Burtal. Otrzymałwszy twierdzącą odpowiedź, udał się na trzecie piętro, wyczytał nazwisko budowniczego nad drzwiami i pociągnął za dzwonek.
(D. c. n.)

Posłowie cieszą się z tego, że Chomiaków był łaskawie wysłuchany.

W związku z tem mówią w kulaarach, że Chomiaków podkreślił na posłuchaniu, iż wytworzył się prawidłowy i dobry stosunek, pomiędzy Dumą i rządem, i nie ukrył tego, iż słowa ministra Schwartza, że rząd jeszcze nie stracił zaufania do Dumy, wywarły wśród posłów przynębiające wrażenie.

Członkowie komisji do spraw oświaty ludowej są nadzwyczaj uszczęśliwieni, że Chomiaków wrócił w Peterhofie drobiazgowo omówić dyskusję nad oświatą ludową.

Nakreślił też Chomiaków stosunek Dumy do kwestii wolnych słuchaczy i słuchaczek, zaznaczając, że życzenia Dumy w tej dziedzinie są legalne.

W kulaarach obiegła frazes, wypowiedziany przy tej okazji przez Chomiaków, że „surowa niesprawiedliwość nigdy nie będzie zapomniana”.

Członkowie komisji obrony państwowej zwracają uwagę na to, że Chomiaków szczegółowo omówił punkt widzenia Dumy w rozprawach nad przymiarzem wojennym i kredytami na marynarkę. Wspominał też o Guezkowie.

Mówią, że te słowa Chomiakowa były przyjęte łaskawie.

Wogóle w Dumie z powodu ostatniej audjencji panuje ogólna radość. Przypisują jej słuszenie—mówią w końcu „Birz. Wied.”—ogromne znaczenie.

Z dnia poprzedniego.

Kasa nasza pustka

Dział ofiar naszego pisma, dzięki uczynności częstochowian, była stale zasilany. To też niedługośmy zę zdołaliśmy otrzeć, poroćwać go w niedoli, — wszystko to jednak jest kropli w morzu tego, co dla ubogich czynić trzeba, aby zaspokoić względnie ich potrzeby.

Przedewszystkiem koniecznym jest zasilanie pewnego działu, który stanowiłby doraźną pomoc nieszczęśliwym, a który bywa najmniej zasilany, mianowicie: Do uznania Redakcji. Chodzi o to, że wielu biedaków zwraca się do nas z prośbą o jednorazową pomoc, my zaś posiadamy ofiary, których cel jest ściśle określony, jak np.: na Dobroczytność, na wpisy, na schroniska i t. d. Dla takich petentów kasa nasza stoi niestety próżną tymczasem liczba ich z dniem każdym wzrasta. Z bólem serca, ale musimy biedakom odmawiać, gdyż nie możemy dowolnie zmieniać celu ofiarodawcy.

A zatem prosimy ogół nasz, aby zechciał nadsyłać nam ofiary albo „Dla najbiedniejszych”, albo pro prostu „Do uznania Redakcji”, my zaś postaramy się sprawdzić, czy dana osoba zasługuje na pomoc społeczną i ofiara dojdzie rak właściwych.

A nędzy w mieście jest dużo. My jedni możemy mieć o niej dokładne pojęcie. O ścianę naszej Redakcji codzień odbija się znukeny głos prośby o kawałek chleba, o chdzie, o zapłacie za izdebkę—i boleśnie, i ciężko odmawiać zastępom tych uposiedzonych, którzy nie rozumieją naszego położenia.

Dlatego prosimy, dajcie—gdź kasa nasza pusta, dajcie ubogim, a spełnicie wasz obowiązek chrześcijański wobec maluczkich!

Kronika miejska.

Pierwsza komunja. Wczoraj przystępowało do pierwszej komunji w kościele św. Barbary 334 dzieci, przygotowanych do tego uroczystego aktu przez ks. Szymańskiego, nie Rubaszkiewicza, jak to mylnie podaliśmy we wczorajszym numerze. Akt ten odbył się z wielką uroczystością, zgromadzając prócz dziesiątek liczniejszą reszłę ich rodziców, opiekunów i najbliższych krewnych.

Rozporządzenie p. Subnatora. Policmajster M. Częstochowy otrzymał od gubernatora Piotrkowskiego następujące rozporządzenie:

„Od pewnego czasu zanurzałem się w prośby, wnoszone o wydanie, paszportu zagranicznego, podpisywane są przez piszących je, zamiast przez tego, kto chce paszport uzyskać. Często piszący podrabia na prośbie podpis mającegojecha. Nadto w każdej prawie prośbie znajduje się upoważnienie kogoś do odbioru paszportu.

Wobec powyższych niewłaściwości postanowiłem, aby: 1) paszporty były wydawane wyłącznie na ręce ich właścicieli—albo 2) wy-

ślane, na skutek ich prośby, władzom policyjnym w miejscu ich zamieszkania do doręczenia właścicieli—albo 3) wreszcie wydawane były osobom upoważnionym lecz nie inaczej, jak po przedstawieniu specjalnego aktu rejalnego lub, jeśli upoważnienie jest w prośbie, po zaświadczeniu podpisu przez rejenta.”

O powyższem rozporządzeniu postanowiono objaśniać przy zaświadczeniu świadectw kwalifikacyjnych oraz ogłosić za pośrednictwem gazet.

Gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzyści—powiada przysłowie. I chwala Bogu, tem bardziej, jeśli tym trzecim jest pożyteczna, koczają ból ludzki i cierpienia instytucja filantropijna.

Oto — kilka dni temu między panami B. i O. znanymi w tutejszym świecie obywatelskim, wywnikił spór co do wartości gruntu, który przechodził od jednego z nich na własność drugiego. Spór, a raczej nietyle spór, ile niezgoda, dotyczyła sumy rb. 100. Kiedy raz w ognistej rozmowie temperamenty sprzecykających się rozgrzali, jeden z nich wybuchł: „Sądysz pan, że mi chodzi o pieniądze? Własnie ze nie. Na dowód połowę spornej sumy ofiaruję na przytułek paralityków”. Tak zaskoczony interlokutor, nie dając się ubiedz, rzecze „Ja ze swej strony na ten sam cel daję pięćdziesiąt!”.

„A więc kwestja załatwiona — zdecydował świadek tego faktu: jeden z was ustąpił pięćdziesiąt, inny postąpił pięćdziesiąt — a całą setkę zyskała pożyteczna i godna poparcia instytucja.

Panowie B. i O. podali sobie dłonie uściślili się.

Koniec wieńczy dzieło. Taki koniec — oby jaknajczęściej wieńczyły liczne spory.

Ani krowy—ani pieniędzy. Podczas wczorajszego targu była na placu Wielońskim właścianka wsi Jaworzno gminy Krzepice Magdalena Kozik sprzedawa krowę. Nabywca wykrył jej papierki, lecz zaledwie zdążyła zgarnąć otrzymaną sumę do kieszeni, już jej nie miała, gdyż sprytny rzemieślnik wyciągnął jej nie tylko pieniądze zapłacone za krowę, lecz i kilka złotych, z którymi na targ przybyła. Biedna niewiasta, zalewając się łzami, długo białała na ludzką nieuczynność, ale jej to niewiele pomogło, bo wróciła do domu bez krowy i bez pieniędzy.

Zgnieciony buforami. Wczorajszego wieczora, podczas, gdy parowóz kolei Warszawsko-Wiedeńskiej podstawał pod dworzec kolei Herbskiej wagonu, 30 to letni spinacz wagonów Jan Mozyk tak nieszczęśliwie trafił między bufory, że te zgnioty mu piersi, łamiąc zebra. Natychmiast odesłany do szpitala zmarł w drodze.

Dzieci giną. Onegdaj wyszedłszy z domu zginął chłopczyk trzechletni, imieniem Andrzej Suliga. Poszukiwania, czynione w okolicy przez rodzinę nie przyniosły rezultatu. Ktoby wiedział, gdzie dziecko się znajduje, niech zawiadomi o tem p. A. Pożarlika ulica Teatralna № 22.

Kradzież w wagonie. Najbezczelniejszych w biały dzień kradzieży dopuszcza się stale cała szajka kieszonkocwów na dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Używają oni do tego zwykłego sposobu złodziejskiego, polegającego na urządzaniu sztucznego natoku podczas wsiadania do wagonów. Tak np. wczoraj po przybyciu na stację pociągu pocztowego № 10 od strony Granicy, o godz. 3 m. 36 po południu w wagonie II klasy powstał w korytarzyku, głaci scisk, że jadące w tym wagonie dzieci dra. J. M.omal nie zostały w tłoku zgniecione. Podczas gdy jadąca z dziećmi nauczycielka p. Meyer, obywatalka francuzka, u spakała rozpakane maledństwa, odcjęto jej sprytnie złoty damski zegarek kieszonkowy. Jak opowiadają aocenni świadkowie, scisk wywołało umyślnie kilku wytwornie ubranych „panów”, którzy jednocześnie weszli do wagonu z dwu jego kofów. Czas doprawdy, aby odnośna wladza zwróciła na podobne sprawy uwagę i postarała się we właściwy sposób nadal temu zapobiedz. Dotychczas rzemieślniczkowie grasując bezkarnie, coraz się więcej rozsuchwają.

Aresztowania. W dniu wczorajszym aresztowano na Herbach Malensza Strzeleckiego, Piotra Grabarę i Antoniego Kusię.

W tymże dniu dokonano aresztowań w Pojeleju, gdzie zatrzymano: Marjanę Welembowska, Mateusza Madejskiego, Jana Sługę, Jana Mastalera, Władysława Wieczorka, Tomasza Szyję i Wacława Koslińskiego.

Ucieczka. Z aresztu w Będzinach zbiegl w dniu onegdajszym osadzony przed kilku dniami Józef Głapiński.

W Kleszczynie. Wierze miejscowym coraz więcej boli, nie dziw, bo programem naszym w tym miejscu zwyczajny. Przywodziłbyśmy w tym miejscu do Częstochowie wskazywano, że to jest tylko jedno. W ten sposób, gdy nastron spotyka nas niespodzianie, to jest bowiem wymiennienie na obranie i kłopotach, jak „Podróż palta” lub „Władysław”, ulegamy faktycznie, usiłując jedynie z pomocą tragicznego intry robotnika („Humor robotnika”). Szerególniej nudne wychowywanie jest spadzac przed strażą estetycznych.

Z Sosnowca

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę o godz. 2 ej po południu jeździł ulicą Modrzejowska rozbiegany koń niewiadomego właściciela. Śrokiem ulicy przechodziła właśnie z wozem letnim Moszkciem Wódka baba tegoż, która widząc grożące dziecku niebezpieczeństwo gwałtownie pociągnęła je na chodnik lecz tak nieszczęśliwie, iż chłopczyk, uderzwszy głową o bieżący chodnik, padł trupem. Baska takj się przejechała wypadkiem, iż się ciężko rozchorowała.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami polecamy zwrócić uwagę na jakie nieczarnie narażone są konie, gdy przejeżdżają przez rozkopaną ulicę Starososnowiecką. Byliśmy świadkami jak wóz naładowany ciężkimi meblami, skręcając z ulicy Sadowej na Starososnowiecką ugrzął głęboko w błocie powstałem z nawiezion-go piasku. Woznica nie szędził batów a biedne koniska ostatnich sił dobywały, aby wóz z błota wydobyć. Spęny podobne powtarzają się i powtarzać będą, codziennie póki ulica nie zostanie zbrukowana, co zapewne nastąpi po upływie miesiąca jeżeli nie później. Może Towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróci się do władz miejskich z odpowiednim żądaniem, aby zbrukowanie ulicy w środku miasta położonej nastąpiło w jak najkrótszym czasie.

Nieporządki. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na urąganie najprostszym przepisom higieny wywołujące nieczystość z kloak w jasny dzień. Członkowie Komisji sanitarnej zapewne pouczeni przykładem doświadczeniem kilku swych energiczniejszych kolegów, usuwają się od wszelkiej działalności i chociaż widzą brudy i nieporządki w mieście, nie chcą się narażać, umywają ręce od wszystkiego. Żeby to świadczyło o ich energii i zrozumieniu o ciężących na nich obowiązkach. Chocoby szerzą się w zastraszający sposób w mieście tak pomiędzy starszymi jak pomiędzy dziećmi. Są domy, gdzie po kilku chorych leży. W domu Malinowskiego na ul. Iwagrodzkiej jest siedm chorych osób na tyfus. Jest to fakt niesłychany, któryby nie miał miejsca, gdyby komisja sanitarna spełniała należycie swe obowiązki.

Omiał śmierć tragiczna. W podwórzku domu kolejowego nr. 18 na Starym Sosnowcu znajduje się dół kloaczny częściowo nakryty sprchniętymi deskami. Pomimo, iż już nieraz z tego powodu zaszły nieszczęśliwe wypadki, dyrekcja kolejowa wcale tem się nie wzrusza i dołu nie nakrywa. Wczoraj o godz. 8 ej wieczorem dwóch chłopców zwrotanych Suchowiaka i Dudzińskiego wpadło do dołu i byłby napewno śmierć znaleźli, gdyby nie szybka pomoc w osobie tragarza Tadeusza Szczepańczyka, który chłopców z kloaki wy dobył. Co na to dyrekcja kolejowa?

Z Warszawy.

Z okręgu naukowego. Naczelnikiem wydziału naukowego kancelarii warsz. okręgu naukowego na miejsce p. Trzapeznikowa, który opuścił to stanowisko, mianowany został referent tejże kancelarii, p. Dwornickij. Naczelnikiem wydziału gospodarczego tejże kancelarii, mianowany pomocnik rewizora warszawskiej Izby obrachunkowej, p. Baniga.

Język rosyjski w stowarzyszeniach. Warszawski urząd gubernialny, zatwierdzając towarzystwa kooperacyjne, których ustawy opowiadają przepisom normalnym, zgry żąda od założycieli, aby prowadzenie biurowości w towarzystwach odbywało się w języku rosyjskim, stosownie do przepisów, wydanych od 19 czerwca r. 1905 w sprawie używania języka rosyjskiego w prywatnych stowarzyszeniach K. P. Bez powyższego zastrzeżenia ustawy towarzystw nie są zatwierdzane.

Sezon handlowy. Hurtownicy warszawscy twierdzą, że obecny sezon handlowy jest bardzo pomyslny. Do Warszawy przybyło mnóstwo kupców z głębi Rosji, zamawiając o wiele więcej towaru, niż lat poprzednich. Przybyli też przedstawiciele prawie wszystkich większych firm rosyjskich, utrzymujących stosunki handlowe z Warszawą. Równocześnie nadchodzą bardzo dobre wiadomości od komwojaterów, wysyłanych z Warszawy. Wskutek tego wiele fabryk przedłużało czas pracy, przyjmując nowych robotników i sprzedając zapasy.

Z zagranicy.

Turcja wobec Rewli. Z Berlina donoszą: korespondent „Local Anzeiger“ z Konstantynopola rozmawiał o głośnych na Balkanach z jednym z najbardziej kompetentnych urzędników Turcji. Ten ostatni powiedział, że porozumienie anglo-rosyjskie nie wywołuje żadnych obaw w Turcji. Dotychczas spotkanie ambasady Turcji uważa tylko za wyjątek z dziedziny dyplomatycznej, która potężnymi mocarstwami. Gdyby z tego wywiązało się przyzwanie anglo-rosyjskie, przybiłoby ono Turcji tylko korzyść. Austria w rzeczywistości postępuje bardziej niezależnie od czasu, gdy układ w Münchengu został złamany, i Niemcy wobec takiego przyzwolenia zmieniłyby swój stosunek do Rosji. Porzuciłyby swą niewdzięczną rolę rozjemcy i zajęłyby się więcej własnymi sprawami. Turcji nie można sobie również lekceważyć i każde naruszenie jej praw wywołałoby odźwięk w całym świecie muzułmańskim.

Polityka zagraniczna Włoch. Senat rzymski przyjął preliminarz budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas dyskusji minister Tittoni oświadczył, że kierunek zagranicznej polityki włoskiej nie ulegnie zmianie. Zapowiedział przeto, że przedstawi wkrótce zleżoną księgę w sprawie marokańskiej, — podobna księga w sprawie macedońskiej i nieporozumienia włosko-tureckiego, jest prawie gotową. Po wznowieniu prac w parlamencie minister przedstawi dokumenty, dotyczące pokojowej konferencji w Hadze.

Różne.

O szkole rosyjskiej. Publicysta konserwatywny z „S. Piet. Wied.“ p. Rosławlew powraca jeszcze raz do sprawy szkoły rosyjskiej, krytykując ją w bardzo ostry sposób. Pogląd jego na wpływ szkoły rosyjskiej charakteryzuje taki ustęp:

„Twierdzą, że lajdaków i nikczemników życia rosyjskiego tworzy przedewszystkiem rosyjska szkoła, która po gieldziarsku ocenia duszę dziecka. Cała otchań giędy z jej hazardem, spekulacją i demoralizacją odbija się w szkole rosyjskiej, jak w Instytucie“.

Szkoly prywatne. Wyjaśnia się obecnie, że sprawa szkolnictwa prywatnego weszła w fazę zmienionego systemu.

Najwyższe zatwierdzona opinia Rady ministrów, z dn. 28 maja st. st., rozstrzygnęła kwestję szkolnictwa w tym duchu, że w szkołach prywatnych, tak samo, jak w rządowych, wykłady języka rosyjskiego, historii powszechnej i geografii powszechnej odbywać się mają po rosyjsku, a wykładowcą mogą tylko nauczyciele rosjanie.

Zamknięcie szkół prywatnych pozostaje w związku z tą zmianą systemu i z żądaniem usunięcia nauczycieli, nie posiadających powyższych kwalifikacji. Są atoli niejakie nadzieje, że osiągnięte zostanie złagodzenie stosowań i w praktyce tych nowych przepisów.

Tajemnicza skrzynia. Policja w Berlinie zajmuje się energicznie tajemniczą skrzynią, którą znaleziono w mieszkaniu inspektora tamtejszego zakładu anatomiczno-biologicznego. Gdy skrzynię otworzono, na której znajdowała się pieczęć „Banku państwowego w Wiedniu“, utworzono, znaleziono w niej zwłoki noworodka, przedstawiające się już w silnym rozkładzie. W jaki sposób skrzynia dostała się do mieszkania inspektora, jest zagadką.

Atak sufrażystek. „Dziki“ sufrażystki uzwały sobie od strony rzeki z okrętu napad na izbę gmin. Na pokładzie przemawiała pani Drummond, ścigając na siebie powszechną uwagę przy pomocy orkiestry, znajdującej się umyślnie na statku. Zwrociła się przedewszystkiem do pań, stojących na tarasie parlamentu, wzywając je, aby się przyłączyły do demonstracji sufrażystek za prawem głosowania kobiet. Niech przyjdą także ministrowie — powiedziała pani Drummond. Ona za swe przekonania siedziała już w kowie, a to jest daleko więcej, niż to, czego dokonał członek parlamentu. Pod koniec jej mowy orkiestra zaczęła znowu grać. W tej samej chwili jednak zjawiła się także łódź policyjna, co spowodowało sufrażystki do natychmiastowego odwrotu.

Jarmark małżeńsk. Szczególny zwyczaj panuje w Ecaussines, miasteczku w pobliżu Brukseli. W każdy poniedziałek Zielonych Świąt zapraszają panny z całej okolicy kawalerów na uroczystość, mającą na celu zawieranie związków małżeńskich. Korespondent angielskiego dziennika „Daily Chronicle“ opisuje, jak wyglądał ostatni jarmark małżeńsk.

Uroczystości sprzyjała przedziwna pogoda. Miasteczko było przybrane w chorągwie i sztandary z napisami, zachęcającymi do zawierania związków małżeńskich. Kawalerowie, w liczbie około 300, przyjęci zostali przez komitet dziewięciu

dworcem, poczem w wielkim tryumfie zaprowadzono ich do miasta.

Obiad podaly same panny na wielkim rynku w Ecaussines, a przewodnicząca komitetu, ładna 18 letnia dziewczyna, wygłosiła z balkonu ratusza mowę o małżeństwie i jego zaletach. Uroczystość odbyła się z wielkim humorem i wesołością, a gdy dziennikarz angielski opuszczał miasteczko, doniesiono mu, iż jako wynik uroczystości ogłoszono podczas balu, który się odbył wieczorem, kilkanaście zaręczyn.

Widmo rewolucji w Bułgarii. Dzienniki francuskie otrzymały wiadomość, że ks. Ferdynand bułgarski przedłożył królowi Edwardowi VII, memoriał, w którym przedstawia swe zagrożone położenie; ruch niespokojny wśród ludności wrota i bliższy jest wybuch rewolucji lub wojny.

Tragiczna śmierć. Gazety donoszą o tragicznej śmierci młodej, dopiero od pięciu miesięcy zamężnej, hr. Bystram, z domu Sgibniew z Odessy.

Małżonkowie przebywali obecnie w kąpielach morskich w Ailes-Bains, gdzie hr. Bystram namiętnie uprawiał grę hazardową w miejscowym klubie.

Młoda żona próżno walczyła z tą namiętnością męża i wreszcie odebrała sobie życie, co jakoby nie zrobiło wielkiego wrażenia na hr. B., całkowicie pochłoniętym namiętnością gry.

Z Dymy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 7-go.

Otwiera posiedzenie o godzinie 11 min. 18 i przyduje Chomiaków.

Po odczytaniu porządku dziennego zostają przyjęte i odesłane do Rady Państwa wnioski, referowane przez komisię redakcyjną, a dotyczącą dopięcia stanu zarządu przesiedleńczego, nabycia działki ziemi dla konsulatu w Kermanasache, remontu, ogrzewania, oświetlenia politechniki kijowskiej, wyznaczenia kredytu miliona rubli na połączenie dróg żelaznych finlandzkich z drogami cesarstwa, kredytu na zapomogę dla kancelarii gubernatorów, naczelników powiatu i gminnych, oraz dla zakaukaskiego okręgu naukowego.

Godniew referuje projekt o wyasygnowania 814,800 rubli na utrzymanie uwięzionych i zsyłanych przez władze wojskowo policyjne.

Rozanow przytacza szereg przykładów z życia administracyjnych zesłańców i kończy mowę zaznaczeniem, że terror ustanie dopiero wtedy, kiedy Duma stanowczo się wypowie za zniesieniem wzmocnionej ochrony i administracyjnego zesłania. Wówczas dopiero będą mogli z czystym sumieniem rozjechać się członkowie Dymy.

Adle mowa w zwraca uwagę na to, że wszak sam rząd przyznał, iż drogą administracyjnego zesłania, rozpowszechniają się te idee, z którymi rząd walczy. Z uwagi, na okropne położenie zesłańców pieniądze wyasygnujemy, ale musimy oświadczyć rządowi, że w państwie na prawie opartem zesłanie administracyjne miejsca mieć nie powinno. (Okłaski i a le w e j).

Telegramy.

Pojedynek posłów.

Petersburg 7 TAP. Pojedynek między członkami Dymy Markowym 2-gim a Pergamentem nie doszedł do skutku wskutek interwencji policji, która przybyła na plac spotkania.

Pogrzeb hr. Ignatjewa.

Kazań 7 TAP. Wczoraj w majątku odbył się pogrzeb hr. Ignatjewa. Hrabina wdowa otrzymała telegramy kondolencyjne od Najjaśniejszych Państwa, Wielkich Książąt, od prezesa ministrów, ministra spraw zagranicznych i od wielu innych dostojników państwowych.

Usunięcie ze stnowiska.

Chersow 7 TAP. Gubernator tutejszy na zasadzie § 28 przep. ochronie nadzwyczajnej usunął ze stanowiska ziemskiego naczelnika Łukina.

Katastrofa w kopalni.

Juzówka 7 TAP. Rano dziś wydobyto z szybu dwie ofiary. Ogółem pochowano 264 robotników, brak jeszcze 4-ch. Z 17-tu będących w szpitalu, jeden znajduje się w stanie beznadziejnym. Większość zatruta jest gazem i doład nie zdaje sobie sprawy z tego, co się z nimi stało w szybie. W kopalniach panuje porządek, roboty odbywają się bez przerwy.

Charków 7 TAP. Suma wynagrodzenia dla rodzin zmarłych dosięga pół miliona; w części suma ta będzie wypłacona ze specjalnego funduszu rady zjazdu górników południa Rosji.

Napad na kasjer.

Iekaterynowa 7 TAP. Dziś rano dokonano napadu na kasjera fabrycznego Kamińskiego, który wioził 25 tysięcy rubli w gotówce. Napadu dokonano na stacji Trytuznaja. Kasjer raniony, strażnik konwojujący go zabity. Przybiegli na pomoc żołnierze zdobyli bandytom odebrali, ich samych aresztują.

Choroba papieża.

Paryż 7 TAP. Do „Matina“ donoszą z Rzymu, że zdrowie Piusa X pogorszyło się skutkiem upałów. Zwiększyły się też objawy cukrzycy, stan jednak ogólny nie budzi obaw poważnych.

Sprawy perskie.

Konstantynopol 7 TAP. Według informacji urzędowych, pełnomocnik turecki, Tachir basza, doszedł do porozumienia z pełnomocnikami perskimi w sprawie zatargu pogranicznego.

Zmiany gabinetu.

Belgrad 7 TAP. Klub młodoradykałów zgoda dził się na utworzenie gabinetu Welmirowicza bez Passicza. Do gabinetu tego, koalicyjnego, wejdzie Miłowanowic w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Powstanie na Samosie.

Konstantynopol 7 TAP. Z wyspy Samos wycofano trzeci i ostatni batalion wojska, wysłanego tu na czas panujących nieporządków. Zamiast tego wojska przystano na Samos 300 żołnierzy. Obecnie załoga składa się z 420 ludzi. Projektowanem jest wzmocnienie go. Wszystkie statki wojenne, z wyjątkiem okrętu stacyjnego „Marmariz“ opuściły wyspę.

Pożary.

Porte aux Princes 7 TAP. Wczoraj w mieście pożar strawił do 400 budynków, w tej liczbie sąd, więzienie i arsenał, gdzie chowano zapasy prochu i amunicji.

Lipowiec 7 TAP. Miasteczko Wachnowka od wczoraj w płomieniach.

Radziwiłłów 7 TAP. Pożar zniszczył doszczętnie fabrykę mebli.

Umeo (w Sawecji) 7 TAP. Podczas wczorajszego pożaru spłonęły tu: komora, gmach pocztowy, składy towarowe i budynki portowe.

Katastrofa z samochodem.

Polaga 7 wł. Samochođ, wiozący 9 osób kuracjuszków z Polagi do Libawy wpadł do rowu. Dwie osoby zostały ciężko ranione. Wszyscy pozostali są silnie potnczeni. Kuracjusze narzekają na brak należytej organizacji.

8-ie godzinny dzień roboczy.

Łodyn 7 TAP. Izba gmin przyjęła dziś w drugim czytaniu prawo o 8 mio godzinnym dniu roboczym w kopalniach.

Ubezpieczenie robotników.

Wiedeń 7 TAP. Izba posłów jednogłośnie przyjęła wniosek socjaldemokratów, dotyczący ubezpieczenia starośc robotników.

Esakadra angielska.

Tryjeat 7 TAP. Przybyła tu eskadra angielska. Przywitano ją ogniem dział portowych. Esakdra składa się z 5 pancerników, będących pod dowództwem viceadmirała Drury; załoga wynosi około 4 tysięcy ludzi.

Cesarz Wilhelm.

Trawemünde 7 TAP. Wczoraj wieczorem przybył tu cesarz Wilhelm.

Grad we Włoszech.

Florencja 7 TAP. Podczas wczorajszej burzy upadł grad znacznej wielkości, wyrządzając duże straty tak miastu jak i okolicy, niszcząc sady i zasiewy.

Atony 7 TAP. Nowy minister spraw wewnętrznych, Baltazzi, zakomunikował przedstawicielowi mocarstw zagranicznych, że nowomianowany gabinet nie ma zamiaru przedsięwziąć jakichkolwiek zmian w kierunku polityki Tetekisa będą utrzymane, zwłaszcza w stosunku do polityki zewnętrznej.

Petrozawodk 7 TAP. Młodzieniec, który ranę przesa Izby sądownej Kraszennikowa jest 19-to letnim synem miejscowego robotnika fabrycznego. W zeznaniu motywuje swój czyn chęcią zaprotestowania przeciwko szeregowi wyroków izby w sprawach politycznych. Rana Kraszennikowa nie jest niebezpieczna.

Ofiary.

Na szpital miejsowy. Ed. Orczykowski złożył tytułem kary rb. 1.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty odzłennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

Egzamina w gimnazjum im. Mickiewicza
(Częstochowa Szkolna 10) zapis od 15 Sierpnia.
Synowie pp. urzędników i oficjalistów kolejowych korzystają z subsydjum kolejowego.

Rozkład jazdy pociągów
na kolei W. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
№	Pociągi	Przy- obodzi	Postój	Odcho- dzi	Czas	№	Pociągi	Przy- obodzi	Postój	Odcho- dzi	Czas
19	Osobowy	6.89	12	6.51	rano	18	Osobowy	6.84	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.18	12	9.25	wieczorem
17	„	5.41	12	5.58	„	20	„	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	6	7.26	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	„
87	Osobowy	9.00	10	9.10	„	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	„	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.42	8	9.50	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.18	12	11.80	przed połud.
1	Kurjerski	4.18	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.86	10	3.46	po połud.
69	IV klasa do Sosnowca	—	—	4.00	po połud.	70	IV kl. z Sosnowca	8.45	—	—	rano.

na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 8.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.
Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud., 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem. |
Z Częstochowy do Hantki, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.
Z Hantki do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.30 rano 6.30 wiecz. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.54 rano, 7.17 po połud.
Uwaga. W dniu świąteczne pociągi po południu do Blachowni i z powrotem nie są uruchomiane.

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II ej i III ej Alejach, Mickiewicza, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

Kawiec Męski H. WNUK

przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajewskiej w Aleję II № 24, róg Teatralnej. 15-7

Cała posesja

położona blisko drogi z zabudynych: Wzd. Wied i Herbuckiej, zabudowana oficynami o 16 przetrwanie większych pokojach z ogrodem, za 960 rubli rocznie, jest do wydzierżawienia na czas dłuższy od 1 Października r. b. Oferty: J. Samejlenko w Sosnowcu, Komora Celna. 854 8-1

CZESKA

FABRYKA MEBLI

i wszelkich wyrobów stolarskich

J. Leitkepa

Teatralna Nr. 19.

została powiększona i przeniesiona w Aleję III № 65.

Garnitur mebli pluszowych w dobrym stanie do sprzedania, Szkolna № 11 w sklepie. 853-8-1

Okazyjnie

Jest do sprzedania szafka bieliźniarska dębowa jasna takąż umywalka z blatem marmurowym, obraz olejny i kilim perskie. Aleja 41 m. 11 od 12 do 3 ej. 846-2-2

Do sprzedania garnitur mebli machoimowych z brąsem, fortepian, kołyska żelazna, tułeta, oraz wiele innych rzeczy. Dąbrowski, Krakowska 8. 855-3-1

Sklep spoczywy z religijnymi przedmiotami, do sprzedania w każdym czasie. Ulica św. Barbary Nr. 11 Wł. Lesik.

WAŁSZAWSKI

Browar Parowy

„E. Reych Synowie”

POLECA

znaczący dobroć od Małej Wia:

Jasno (pilzeńskie)

Ciemne (zakopane)

Bawarskie (zdrojskie)

Kamiński przy stacji drogi W. Wiedeńskiej do rozparcelowania 30 morg na letnisko. Okolica lesista, cena przystępna. Wiadomość w sklepie spożywym na miejscu u p. Gójlana lub w Handlu win Z. Sobociński w Częstochowie. 834-3-2

Zginęły dowody osobiste i bilety wolnej jazdy na imię Józefa Sokółowskiego, urzędnika D. Z. W. W. w Nowo-Radomsku. Znalazca zechce złożyć w Redakcji za wynagrodzeniem. 850-1-1

Zgubiono dwa weksle po 100 rub. z wyst. G. Prejzerowicz; paszport wydany przez wójta gminy Dźbów, na imię G. Prejzerowicza. Złożyć w Redakcji. 852-3-1

Do sprzedania

oficyna jedno piętrowa z placem 140 X 222 łokci, przy ulicy Ciemnej № 29. Blizsze informacje na miejscu u właściciela. 837-8-2

Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio morgowe działki ziemi żytniej, dobrej po 115 i 220 rubli za morg. Wiadomość w Biurze „Renometr” Aleja III 60-ty.

Potrzebny od 1-go lipca pokój kawalerski w centrum miasta. Oferty w Redakcji lub „Pokój”.

Poszukuje miejsca kaserki lub sklepowej. Wiadomość w Redakcji lub „Pasa”. 844 2-1

NESTLE
MAGZKA MLECZNA

Od przeszło 40-tu lat polecana przez największe powagi lekarskie całej kuli ziemskiej.

„Arystokratyna”

Odmznaczona na szeszoletniej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem lotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i odczyszcza, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Piegi, zmarszczki, wągrz, złote plamy osowa „Arystokratyna” po kil. oraz owem użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

1485

w Częstochowie, III Aleja № 48.

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win
DELIKATESÓW

i towarów kółonalnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca codziennie świeżą

Kawę paloną

wymienione w smaku mięszanki i w pojedynczych gatunkach

oraz

Kawę surową

Kuracyjne kawy: Żółdziową, Żytnią, słodową, zdrową i Terozę.
Kakao Holenderskie i Warszawskie
i Herbatę pierwszorzędną firm.

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.

Dla patników największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.